



Skradzony w 2000 r. obraz Moneta z Muzeum Narodowego w Poznaniu stanowił najpoważniejszą stratę w XX wieku (z wyłączeniem niektórych strat powstałych w czasie II wojny światowej)

# Bezpieczeństwo i ochrona dóbr kultury

Cz. I.

PIOTR OGRODZKI  
– Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych  
Ministerstwa Kultury

**P**roblematyka ochrony i zabezpieczenia dóbr kultury była systematycznie poruszana na łamach „SYSTEMÓW ALARMOWYCH” już od pierwszego roku wydawania. Minęło jedenaście lat od pierwszych artykułów poświęconych tym tematom. W tym czasie nastąpiły istotne zmiany prawne. Pojawiła się pierwsza regulacja normująca zagadnienia związane z ochroną – ustawa o ochronie osób i mienia wraz z kompletem przepisów wykonawczych oraz liczne akty prawne resortu kultury – ustawa o muzeach, regulamin ogólnych warunków wykonania ochrony w jednostkach podległych, podporządkowanych lub nadzorowanych przez Ministra Kultury. W końcowym etapie prac legislacyjnych jest rozporządzenie dotyczące bezpieczeństwa zbiorów muzealnych oraz nowa ustawa o zabytkach, która zastąpi obowiązującą od 1962 r. ustawę o ochronie dóbr kultury.

Należy odnotować również poważne zmiany w zakresie zabezpieczenia technicznego, które nastąpiły w ciągu ostatnich 10 lat. Zmienił się rynek usług w zakresie ochrony mienia – część firm wypadła z rynku, a w ich miejsce pojawiły się nowe przedsiębiorstwa.

Wszystko to skłania mnie do przedstawienia w nowej formie i z uwzględnieniem wszystkich zmian szerokiego materiału dotyczącego ochrony i bezpieczeństwa dóbr kultury. Następny artykuł poświęcę tematyce zagrożenia dóbr kultury przestępczością. Większość osób łączy to zagrożenie tylko i wyłącznie z kradzieżami. Nie jest to jednak prawda, przestępczość przeciwko dobrom kultury jest bardziej złożona i skomplikowana, niż to się może zdawać na pierwszy rzut oka. W kolejnych artykułach (już po zdefiniowaniu zagrożenia) zajmę się problematyką zabezpieczenia różnych kategorii dóbr kultury bądź różnych instytucji, w których posiadaniu one się znajdują.

## Pojęcie przestępczości przeciwko dobrom kultury

Przestępczość przeciwko dobrom kultury nie jest pojęciem czysto prawnym. W prawie karnym nie potraktowano odrębnie wszystkich rodzajów przestępstw, których przedmiotem byłyby dobra kultury (w rozumieniu ustawy o ochronie dóbr kultury). Co prawda artykuł 294 kodeksu karnego wprowadza typy kwalifikowane niektórych przestępstw (kradzież, przywłaszczenie, sprzeniewierzenie, oszustwo, zniszczenie mienia) ze względu na przedmiot – „dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury”<sup>1)</sup>.

Poza kodeksem karnym przepisy karne znajdują się w ustawie o ochronie dóbr kultury (rozdział XIII art. 74-81). W myśl tych przepisów karze podlega:

- wywóz zabytku bez zezwolenia,

<sup>1)</sup> Niestety nigdzie nie znajdujemy bliższej definicji tego pojęcia. Obowiązująca (choć z wieloma zmianami) od 1962 r. ustawa o ochronie dóbr kultury również nie zna takiego pojęcia, jakim posługuje się kodeks karny – „dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury”. W związku z tym należy się obawiać, że ewentualne procesy karne, których podstawą będzie akt oskarżenia oparty na wymienionym artykule, mogą przerodzić się w dysputy naukowe, co jest, a co nie jest dobrem o szczególnym znaczeniu dla kultury.

- niesprowadzenie zabytku po terminie ustalonym w zezwoleniu na wywóz,
- przeszkodzenie w wykonywaniu przez organ konserwatorski obowiązków wynikających z ustawy o ochronie dóbr kultury,
- zbywanie lub pośredniczenie w zbywaniu zabytku, wykopaliska lub znaleziska archeologicznego, jeżeli na podstawie towarzyszących okoliczności powinno się przypuszczać, że nabywca zamierza wywieźć je bez zezwolenia za granicę (jeżeli wywóz lub jego usiłowanie nastąpiło),
- prowadzenie prac konserwatorskich lub wykopaliskowych bez zezwolenia,
- niezawiadomienie wojewódzkiego konserwatora zabytków lub zarządu właściwej gminy o znalezisku archeologicznym lub odkryciu wykopaliska,
- niezabezpieczenie znaleziska czy wykopaliska,
- działanie lub zaniechanie właściciela lub użytkownika zabytku, który:
  - a) nie zabezpieczy zabytku przed zniszczeniem, dewastacją lub uszkodzeniem,
  - b) nie zawiadomi wojewódzkiego konserwatora zabytków o:
    - wydarzeniach mogących mieć ujemny wpływ na stan i zachowanie zabytku,
    - przejściu własności lub użytkownika zabytku na inną osobę,
    - nabyciu zarejestrowanego zabytku w drodze spadku lub zapisu,
    - zmianie miejsca, w którym znajduje się zarejestrowany zabytek ruchomy.

Pojęcie przestępczości przeciwko dobrom kultury zdaniem Tadeusza Rydzka<sup>2)</sup> zostało wprowadzone przede wszystkim na użytek kryminalistyki i kryminologii, w których to naukach należy operować pewnymi kategoriami uogólnień (na podobnych zasadach funkcjonują pojęcia przestępczości gospodarczej, przestępczości „białych kołnierzyków”). Tadeusz Rydzek do kategorii przestępczości przeciwko dobrom kultury zaliczył piętnaście rodzajów przestępstw, w których działania były skierowane na wejście w posiadanie dobra kultury. Należały do nich m.in. kradzieże, kradzieże z włamaniem, paserstwo, przemyt, oszustwo, rabunek, zabójstwo, fałszerstwo, spekulacja, przekupstwo, łapownictwo. Tę listę należałoby rozszerzyć o czyny karalne wymienione w ustawie o ochronie dóbr kultury.

## Skala przestępczości

Najlepiej udokumentowaną kategorią w grupie przestępstw przeciwko dobrom kultury są kradzieże (we wszystkich możliwych, z punktu widzenia kodeksu karnego, formach). W globalnych policyjnych zestawieniach kradzieże dzieł sztuki<sup>3)</sup> stanowią ułamek procenta przestępczości przeciwko mieniu. Jak bowiem ma się nieco ponad 1000 kradzieży dóbr kultury rocznie, w stosunku do ogromnej liczby 1 107 073<sup>4)</sup> przestępstw. W 2001 r.<sup>5)</sup> stwierdzono 1011 przestępstw skierowanych na zabór dóbr kultury. W tej liczbie 481 przypadków stanowiła kradzież z włamaniem, 364 – kradzież, 71 – uszko-

dzenie rzeczy, 33 – oszustwa, 28 – przywłaszczenie rzeczy, 8 przypadków oszustw gospodarczych i 1 przestępstwo przeciwko obowiązkowi celnemu.

Oporając się tylko na danych statystycznych, można byłoby powiedzieć, że zajmowanie się przestępstwami przeciwko dobrom kultury na szeroką skalę jest niecelowe, skoro zagrożenie (przynajmniej pod względem ilościowym) jest niewielkie. Problem nie jest jednak tak błahy, jak wyglądałoby to tylko z analizy statystycznej. Jest to jeszcze jeden przykład na to, że przenoszenie wprost danych statystycznych i wyjaśnianie ich z pominięciem innych okoliczności jest niewłaściwe i prowadzi do błędnych wniosków.

Tak naprawdę to nie wiemy dokładnie, jaka jest rzeczywista liczba przypadków przestępczości skierowanej przeciwko dobrom kultury. Najlepiej udokumentowane statystycznie są kradzieże, ale nawet i tutaj nie ma pewności co do ich rzeczywistej liczby. Dane, które znamy ze statystyk, to tylko te przypadki, kiedy funkcjonariusze Policji jednoznacznie stwierdzili, że głównym celem przestępców był zabór przedmiotów mających charakter dobra kultury, sporządzili odpowiednie informacje i przesłali je do Komendy Głównej Policji<sup>6)</sup>. Jeśli tego nie zrobili, kradzież dobra kultury nikła w ogólnych danych.

Niemożliwość jednoznacznego określenia skali przestępczości wynika również z innych, dość powszechnie występujących w niektórych kategoriach obiektów, zjawisk. Znane są przypadki, że osoby poszkodowane świadomie nie zgłaszają strat, bądź nie zdają sobie sprawy z tego, że zostały poszkodowane. Najczęściej tego typu sytuacje mają miejsce w przypadku kradzieży dokonywanych na szkodę obiektów sakralnych. W jednej z analizowanych w Ośrodku Ochrony Zbiorów Publicznych spraw, na blisko 30 kradzieży księży nie zgłosili strat w blisko 40% przypadkach. Tłumaczyli się najczęściej tym, że nie wierzą w skuteczność działania organów ścigania. Często nie zdawali sobie sprawy z tego, że powierzone ich opiece obiekty poniosły stratę. Tak się zdarzało, gdy przestępcy kradli poszczególne elementy wyposażenia ołtarzy, np. fragmenty zabytkowej snycerki, putta czy drobne elementy zabytkowego wyposażenia.

<sup>2)</sup> Tadeusz Rydzek, „Kryminalistyczno – kryminologiczne aspekty kradzieży dóbr kultury w Polsce w latach 1946-1977”, str. 14

<sup>3)</sup> Dla zachowania poprawności językowej i uniknięcia ciągłych powtórzeń będziemy stosować wymiennie określenia dzieła sztuki, dobra kultury, zabytki rozumiejąc pod tymi pojęciami dobra kultury w rozumieniu obowiązującej ustawy o ochronie dóbr kultury.

<sup>4)</sup> „Ogólna informacja o stanie bezpieczeństwa kraju”, opracowanie Biura Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji na Konferencji SECUREX 2002.

<sup>5)</sup> Informacja nt. stanu zagrożenia przestępczością skierowaną przeciwko dobrom kultury w latach 1999-2001, opracowana w Biurze Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji.

<sup>6)</sup> Niezależnie od innych dokumentów, policjanci wypełniają specjalny formularz zgłoszenia, na podstawie którego dane zdarzenie rejestruje się jako przestępstwo przeciwko dobrom kultury. Brak takiego zgłoszenia powoduje, że sprawa jest już inaczej kwalifikowana. Ile jest rocznie takich błędnych kwalifikacji – nie wiadomo.



→ Zupełnie spod kontroli wymykają się takie formy przestępstw, jak: fałszerstwa dzieł sztuki, nielegalna penetracja stanowisk archeologicznych, nielegalny wywóz dóbr kultury, kradzieże z opuszczonych i nie użytkowanych zabytków. Na podstawie posiadanych informacji można zaryzykować twierdzenie, że oficjalna statystyka odzwierciedla przysłowiowy wierzchołek góry lodowej. Niemniej nawet oficjalne dane powinny budzić respekt i zastanowienie wśród osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo powierzonych im opiece zabytków. Kilka lat temu Polska, według danych Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej, była na piątym miejscu w Europie, jeśli chodzi o ilość kradzieży dzieł sztuki.

## Wielkość strat

Straty ponoszone w wyniku kradzieży dóbr kultury ocenia się w kilku kategoriach. Jedną z nich (dla wielu podstawową) jest wartość materialna utraconych przedmiotów. Straty finansowe są przede wszystkim bardzo bolesne dla poszkodowanych. W niektórych kategoriach dzieł sztuki (np. obrazy wykonane przez uznanych i cenionych na rynku antykwarycznym artystów) straty, nawet pojedynczego obiektu, mogą być szacowane w dziesiątkach czy setkach tysięcy złotych. To, co dla ofiar przestępstw jest stratą, dla złodziei jest zyskiem i nie ludźmy się – jest to główny motyw ich działania<sup>7)</sup>.



Chyba lepiej chronić dzieła sztuki, niż po kradzieży fundować nagrody za ich odzyskanie

Nie ma w Polsce oficjalnych danych, w których straty powstające w wyniku przestępczości przeciwko dobrom kultury byłyby wyrażone w złotówkach. Niezwykle trudno jednoznacznie je oszacować. Ten sam przedmiot na przestrzeni kilku lat może mieć znacząco od siebie różną wartość rynkową.

Ceny osiągane na aukcjach bez wątplenia są jednym z czynników determinujących działania przestępców. Nawet jeśli przyjąć założenie, że czarnorynkowa cena dzieł sztuki jest znacznie niższa od tej, jaką można uzyskać na legalnym rynku obrotu dziełami sztuki, to spodziewany zysk stanowi istotny bodziec do podjęcia przestępczego działania (sytuacja na rynku sztuki ma istotne znaczenie dla poziomu zagrożenia przestępczością, dlatego temu zagadnieniu poświęcimy odrębny podrozdział).

W wielu przypadkach strat materialnych nie da się oszacować. Jak bowiem podejść do zniszczonego stanowiska



Z domu tylko jednego kolekcjonera w Warszawie skradziono blisko 70 obrazów i kilkadziesiąt zabytków rzemiosła artystycznego

archeologicznego, skoro na dobrą sprawę nie wiadomo, co zostało z niego wykopane. Czy był to grot kuszy, średniowieczne ostrogi, czy może unikalne zabytki na skalę „skarbu średzkiego”? Jak szacować zniszczenia i kradzieże dokonywane w nieużytkowanych budowlach zabytkowych, skoro nie ma żadnej wiarygodnej dokumentacji rejestrującej ich zasoby.

Dla znacznej części osób poszkodowanych wartość materialna utraconych przedmiotów nie jest jedyną, odczuwalną stratą. Nie mniejsze znaczenie (a często może nawet i większe) ma ich wartość emocjonalna. Niektóre dzieła sztuki przekazywane są w rodzinach z pokolenia na pokolenie<sup>8)</sup>. Z dobrami kultury związane są też inne wartości – historyczne i artystyczne. Wiele przedmiotów to szczególne pamiątki – materialni świadkowie wydarzeń historycznych, dowody naszej historii materialnej. W tych kategoriach wartość historyczna może mieć istotne znaczenie dla danej osoby, miasta, regionu czy kraju. Są i takie dobra kultury w polskich zbiorach narodowych, których utratę szacuje się w kategoriach zubożenia światowego dorobku artystycznego. Najcenniejsze zabytki stanowią zbiory narodowe zgromadzone w muzeach, obiektach sakralnych, bibliotekach i archiwach. Każda strata w tej grupie dóbr kultury stanowi uszczuplenie, i tak skromnego, dziedzictwa narodowego.

Nie można zapomnieć o jeszcze jednym aspekcie przestępczości skierowanej przeciwko dobrom kultury. Straconych dzieł sztuki nie można zastąpić. Pieniądze można wydrukować, za inne przedmioty materialne można uzyskać odszkodowanie (o ile było się ubezpieczonym), bądź po prostu kupić je ponownie. Dzieł sztuki nie da się zastąpić w tak prosty sposób – one są niepowtarzalne. ■

<sup>7)</sup> Jako naprawdę marginalne można uznać te kradzieże, w których motyw ekonomiczny nie grał głównej roli. Kierowanie się takimi motywami, jak np. pasja kolekcjonerska czy zemsta należą do niezwykle rzadkich przypadków.

<sup>8)</sup> W wielu przypadkach kolekcje szczęśliwie przetrwały liczne zawieruchy dziejowe i trudno pojąć poszkodowanym, dlaczego właśnie teraz je tracą. Wartość emocjonalna jest jednak wskaźnikiem bardzo subiektywnym. O tym, że należy go brać poważnie świadczy fakt, jak ciężko ludziom jest się rozstać z przedmiotami, do których odczuwają szczególnie sentyment. Ofiarami przestępców bardzo często są osoby starsze, dla których sprzedaż wybranych z kolekcji przedmiotów stanowiłaby pełne zabezpieczenie starości. Rzadko kiedy decydują się one jednak na pozbycie się nawet pojedynczych dzieł.